Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr 37 (44) | Częstochowa, poniedziałek 23 grudnia 1946 r. | Rok II.

ŻYCZENIA WESOŁYCH ŚWIĄT

Czytelnikom, Przyjaciołom i Współpracownikom naszego dodatku oraz wszystkim Związkom, Klubom, Działaczom i Sportowcom

składa

REDAKCJA

Lodowiska ożyły

W sobotę i niedzielę odbył się w kraju szereg spotkań hokeja na lodzie:

w Warszawie: Legia — Żyrardowianka 16:4, w Bydgoszczy: KKS Pomorzanin — Brda 9:0, w Gnieźnie: AZS Poznań — Stella 3:2, w Krakowie: Krynickie Tow. Hok. — Cracovia 5:3. w Poznaniu wicemistrz Polski ŁKS pokonał Lechię 3:2, a w rewanżu uległ 0:2.

Zurych — Oxford 25:0

Hokejowa drużyna uniwersytetu oxfordskiego poniosła wysoką porażkę w Zurychu z reprezentacją tego miasta. Jest to jeden z najwyższych wyników, jakie padły w hokeju.

Otwarcie lodowiska w Siemianowicach

Hutniczy KS Siemianowice otworzył lodowisko, rozgrywając mecz z Piastem Cieszyn z wynikiem 6:1 (2:1 4:0 0:0) na swoją korzyść.

Bokserzy ZZK Tarnowskie Góry pokonali ósemkę KKS Inowrocław 9:7.

Skandal szermierczy w Łodzi

Wczoraj miały się odbyć w Łodzi I powojenne szermiercze mistrzostwa Polski, mające stanowić równocześnie eliminację przed meczem z Czechosłowacją.

Na mistrzostwa przybyły późnym wieczorem m. in. ekipy Krakowa i Śląska, jednakże nikt z organizatorów nie zjawił się na dworcu, aby udzielić zawodnikom informacyj co do noclegu, wobec czego obie ekipy wsiadły do najwcześniejszego pociągu powrotnego i odjechały.

Sukces siatkarzy Gdańska

Wczoraj bawili w Gdańsku piłkarze ręczni Warty poznańskiej którzy pokonali YMCA 33:29. Natomiast siatkarze gdańscy odnieśli sensacyjne zwycięstwo nad Wartą w stosunku 2:0.

Pływacy Elektryczności zwyciężają Wartę

Warszawa, 22. 12. Spotkanie pływackie Warta Poznań — Elektryczność zakończyło się nowym sukcesem Elektryczności, która pokonała Wartę 72:44 pkt. W meczu waterpolowym wygrali warszawianie wysoko 11:1.

Identycznym wynikiem zakończyło się spotkanie bokserskie Budowlani — Milicyjny KS.

Motocyklowi mistrzowie Polski

Polski Związek Motocyklowy ustalił listę mistrzów Polski w kategorii sportowej na rok 1946, która wygląda jak następuje:

w kat. do 130 ccm: — Jędrzejowski KKC i M (Kraków), w kat. do 250 ccm: — Kopernik (Łódź), w kat. do 350 ccm: — Liwiński WKS „Legia" (Warszawa), w kat. ponad 350 ccm: — Żymirski OM TUR „Okęcie" (Warszawa), w kat. maszyn z wózkami: — Potajałło WKS „Legia" (Warszawa).

Za podstawę do klasyfikacji były brane wyniki uzyskane w trzech rajdach ogólnopolskich: Tatrzańskim, Szlakiem Beskidów i po Ziemiach Odzyskanych.

Chłopcy rakowscy pokazali dobry boks choć przegrali z Częstochowianką 6:10

Debiut pięściarzy Domu Kultury w Rakowie wypadł całkowicie dodatnio. Większość z nich udowodniła przedwczorajszymi walkami, że rozumie istotę sportową boksu, co przy wcale dobrym zaawansowaniu technicznym i niezłej kondycji zawodników rakowskich jest niewątpliwie zasługą starannego kierownictwa.

Spośród młodych pięściarzy Domu Kultury wybijał się Sołtysiak w półśredniej, który posiada szybki i mocny cios, a przy tym dużą wytrzymałość; po opanowaniu słabej jeszcze gardy i wtajemniczeniu się w taktykę ringową Sołtysiak może stać się jednym z asów atutowych Rakowa.

Niemal równie dobrym okazał się Szpryngier, który mając wagę muszą walczył w koguciej; bokser ten posiada świetny refleks i niebezpieczny cios, choć walczy z pewną manierą, której powinien się pozbyć.

Dobosz w półśredniej jest materiałem na b. dobrego zawodnika, to samo dotyczy Faudrowicza w muszej i częściowo Fruczaka w średniej, który mając za przeciwnika najlepszego pięściarza Częstochowianki, Małka, skazany był z góry na przegraną, lecz walczył do ostatniej sekundy z ambicją i podziwu godną wytrzymałością. Podobnie ambitną walkę stoczył „kogut" Krawczyk, który stanął przeciwko otrzaskanemu już w ringu „piórkowcowi" Merkwie.

Dusza sekcji, Łosiewicz, wystąpił z kontuzjowaną ręką, co zmusiło go do oszczędzania jej, odbijając się w efekcie oraz istocie na przebiegu spotkania z wybitnie agresywnym Purgalem: Łosiewicz wykazał bez wątpienia wyższość techniczną nad swym przeciwnikiem, lecz wskutek kontuzji był słabszy w wymianie ciosów i to, zdaje się, zadecydowało w orzeczeniu sędziego, przyjętym burzą protestów przez gorącą widownię rakowską.

Walenta w półciężkiej, będący nieco pomniejszoną kopią „Podjasnogórskiego Carnery". Mygi, to pierwszorzędny materiał, ale na... zapaśnika. Ponieważ odzywają się w Częstochowie głosy za wskrzeszeniem tego rodzaju sportu cieszącego się u nas niezłą tradycją, mamy nadzieję, że ujrzymy jeszcze nie raz Walentę w roli ciężkoatlety.

Bokserzy Częstochowianki zaprezentowali walory, jakie omawialiśmy już u nich: trzeba jednak przyznać dodatkowo, że nabrali więcej szlifu, (oczywiście poza rutyniarzem Małkiem) zwłaszcza, jeśli chodzi o Purgala, Rumika II i Żmudzkiego, którzy zaprezentowali b. przyzwoity poziom walki.

Sprawnie przeprowadzone zawody odbyły się na wypełnionej szczelnie hali fabrycznej huty „Częstochowa", za szczupłej, aby pomieścić wszystkich amatorów zobaczenia meczu. Ring ofiarowany Domowi Kultury przez hutę „Częstochowa" okazał się zrobionym nadzwyczaj solidnie i z dużą fachowością.

Wyniki techniczne:

Musza: **Jędrzejewski** (Cz.) pokonał na punkty **Faudrowicza**, choć walczył nie zupełnie czysto, narażając się na ostrzeżenie sędziego,

kogucia: **Szpryngier** (DK) zwyciężył na punkty **Szustera**, mimo, iż walczył o kategorię wyżej,

piórkowa: **Krawczyk** (DK) zremisował z **Merkwą**,

lekka: **Purgal** (Cz.) wygrał na punkty z **Łosiewiczem**,

półśrednia: **Sołtysiak** (DK) po najładniejszej walce wieczoru pokonał na punkty **Rumika I**,

półśrednia II: po żywej i zaciętej walce **Dobosz** (DK) zremisował z **Rumikiem II**,

średnia: **Małek** (Cz.) wygrał wysoko na punkty z **Frukaczem**,

półciężka: **Żmudzki** (Cz.) wygrywa już na początku I rundy z **Walentą**; sędzia przerwał walkę wobec wyraźnej przewagi technicznej Żmudzkiego.

Sędziowali: w ringu **Michułka**, na punkty **Szpecht**, na czas **Zaras**

Już za tydzień

mistrzostwa piłki ręcznej

Nowe władze Częstochowskiego ONPR pracują z całą energią; przygotowywanie sali jest w pełnym toku, a już w niedzielę 29 b. m. rozpoczną się mistrzostwa do których w siatkówce żeńskiej zgłosiły się 4 drużyny: CKS, Harcerski KS, Skra i Victoria, a w siatkówce męskiej 10 drużyn: Victoria, CKS I, CKS II, Skra I, Skra II, Blachownia, Błyskawica i Lot z kopalni rudy żelaznej, Legion i Harcerski KS.

Plan pierwszego dnia jest następujący: 29 b. m. o godz. 14-ej w Gmachu Sportowym — uroczystość otwarcia i defilada zawodników, a potem rozgrywki siatkówki męskiej: godz. 14.30 Skra I — Victoria, 15.10 Błyskawica — CKS II, 15,50 Legion — Skra II, 16.30 HKS — Blachownia, 17,10 CKS I — Lot, 19.10 CKS II — Skra I, 19.50 CKS I — Victoria, 20.30 Skra II — Błyskawica, oraz siatkówki żeńskiej: godz. 17,50 Skra — CKS, 18,30 Victoria — HKS.

Zgłoszone drużyny obowiązane są do wypełnienia wszelkich formalności, jak zgłoszenie do PZPR — OZPR zawodników i zawodniczek, uregulowanie składek i t. p. Skra i CKS złożą ponadto imienną listę zawodników I i II drużyny.

Drużyny biorące udział w mistrzostwach obowiązane są do posiadania na koszulkach numerów z przodu koszulki po lewej stronie wielkości 3 x 2 cm., z tyłu od karku 10 cm. — wielkości 10 x 3 cm.

Drużyny zgłoszone obowiązane są do brania udziału w mistrzostwach; w wypadku nie stawienia się podlegają karze pieniężnej uchwalonej przez Walne Zebranie Okręgu wg. przepisów P. Z. P. R.

Drużyny wymienione na I miejscu są gospodarzami. Każda drużyna biorąca udział w mistrzostwach obowiązana jest dostarczyć jedną piłkę, zdatną do gry.

Drużyny przed zawodami obowiązane są do wypełnienia przepisowych protokułów. Na boisku (sali) bezpośrednie zwracanie się do sędziego prowadzącego zawody, przysługuje wyłącznie kapitanowi drużyny.

Zawodnik zgłoszony do jednego klubu nie może brać udziału w barwach innego klubu zgłoszonego do P. Z. P. R., jak również w klubie nie stowarzyszonym. Mistrzostwa zostaną przeprowadzone systemem dwu rundowym, drużyna, która uzyska największą ilość punktów, zostaje mistrzem Okręgu.

WMKS przegrywa u siebie

Katowice, 22. 12. W mistrzostwach śląskiej A klasy Wojew. Milicyjny KS został pokonany 4:0 na własnym boisku przez ZZK Katowice. Inne rezultaty: Wawel Nowa Wieś — Wyzwolenie 1:0. Kop. Kleofas — Pogoń Katowice 1:1. Ruch — baildon 3:2 Śląsk Świętochłowice — Śląsk Tarn. Góry 1:1. Batory — Naprzód Rydułtowy 9:3, Slavia Ruda — Kostuchna 6:1. W spotkaniach towarzyskich Concordia Knurów pokonała Błyskawicę 3:1 zaś AKS uporał się z trudem ze swym rywalem miejscowym, Kresami 3:2.

ŻYCZENIA POMYŚLNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA oraz DOSIEGO ROKU 1947 SKŁADAJĄ SWYM ZARZĄDOM, SYMPATYKOM oraz KIBICOM JEDENASTKI:

Błękitnych, Czarnych Radomsko, Częstochowianki, Częstochówki, Częstochowskiego Klubu Sportowego, Kolejowego Klubu Sportowego, Legionu, Naprzodu Radomsko, Papierni, Rakowa, Skry, Stradomia, Unii Radomsko, Warty Pławno, Wojskowego Klubu Sportowego Częstochowa, Wojskowego Klubu Sportowego Wieluń, Victorii oraz Zorzy.

Na finiszu eliminacyj ping-pongowych

Partyzant — Stradom 8:1

Wilk — Czarnota 26:24, 21:10, Pawłowski — Czarnecki 21:14, 21:17, Szyprowski — Ociepa 21:10, 21:16, Wilk — Czarnecki 21:10, 21:23, 21:17, Pawłowski — Ociepa 21:12, 21:13, Szyprowski — Czarnota 21:9, 21:16, Wilk — Ociepa 21:10, 21:8, Pawłowski — Czarnota 19:21, 21:13, 9:21, Szyprowski — Czarnecki 21:18, 18:21, 21:18. Sędziował bardzo dobrze Pec.

Legion — Liga Morska 5:4

Krupiński — Sąciński 24:22, 21:17, Kosek — Laskowski 21:15, 21:18, Kacperak — Kadela 19:21, 21:17, 21:13, Krupiński — Laskowski 18:21, 21:9, 21:18, Kosek — Kadela 17:21, 13:21, Kacperak — Sąciński 18:21, 21:18, 18:21, Krupiński — Kadela 14:21, 20:22, Kosek — Sąciński 14:21, 17:21, Kacperak — Laskowski 21:18, 21:9. W Lidze zawiódł Laskowski, co stało się przyczyną przegranej jego zespołu.

CKS — Drukarz 5:4

Kaleciński (D) — Heine 21:13 21:19, Kuśnierczyk (CKS) — Radecki 21:18 18:21 21:16, Piega (CKS) — Pawełkiewicz 21:11 19:21 21:17, Radecki — Heine 21:18 21:18 Piega — Kaleciński 21:8 21:13, Pawełkiewicz — Kuśnierczyk 21:13 21:17, Piega — Radecki 21:7 21:8, Pawełkiewicz — Heine 21:12 18:21 21:18, Kaleciński — Kuśnierczyk 21:11 18:21: 21:16.

Skra — Drukarz 9:0

Breitbart — Kaleciński 21:8 21:11, Somper — Pawełkiewicz 21:9 21:13, Madej — Radecki 21:10 21:15, Breitbart — Pawełkiewicz 21:16 21:19, Somper — Radecki 21:4 21:3, Madej — Kaleciński 17:21 21:14 22:20, Breitbart — Radecki 21:8 21:11, Somper — Kaleciński 21:15 21:16, Madej — Pawełkiewicz 21:17 15:21 21:19.

AZS — Liga Morska 7:2

Sewek — Sąciński 18:21 21:11 21:13, Jurek — Kadela 21:9 21:6, Mietek — Laskowski 21:17 21:15, Jurek — Sąciński 21:13 20:22 21:12 Mietek — Kadela 21:11 16:21 21:6, Sewek — Laskowski 21:12 11:21 12:21, Mietek — Sąciński 21:16 21:4, Sewek — Kadela 21:18 12:21 21:12, Jurek — Laskowski 21:10 21:18.

AZS — Legion 8:1

Mietek — Krupiński 21:16 21:18 Jurek — Kacperak 21:19 21:15, Sewek — Kosek 17:21 21:12 21:8, Jurek — Krupiński 17:21 21:8 21:16, Sewek — Kacperak 18:21 19:21, Mietek — Kosek 21:12 21:15, Sewek — Krupiński 21:17 5:21 21:10, Mietek — Kacperak 21:18 21:11, Jurek — Kosek 19:21 21:6 21:14.

Mecz Stradom — AZS

Dziś w poniedziałek 23 b. m. Stradom i AZS rozegrają rewanżowy mecz ping-pongowy, który odbędzie się w świetlicy Polskiej YMCA, III Aleja 51 o godz. 17-ej.

ŻYCZENIA WESOŁYCH ŚWIĄT ZWIĄZKOM, KLUBOM SPORTOWYM I SPORTOWCOM

składa

Komendant Urzędu WF i PW.

Kpt. Bolesław Stępień.

Football częstochowski na cenzurowanym

I znowu decydował tutaj kompleks lęku. Słyszeliśmy często głosy działaczy trzymających ręce na sterze kierunkowym naszego piłkarstwa: „Przegramy wysoko!“ lub „Skompromitujemy się!“, jak gdyby klęska była pojęciem wyłączonym ze sportu, jak gdyby przegrane, nawet wysokie, nie były dzięki zawartej w nich nauce czynnikiem postępu.

„Lepiej siedzieć cicho, niż przegrywać“ — oto zasada częstochowskich sterników. Ładnie z tą zasadą wyjdziemy w przyszłości, jeśli będziemy niepokonalni tylko dlatego, że nie będziemy grywać!

Niedawno Holandia, zmobilizowawszy siły, jakie zostały jej po ciężkim wyniszczeniu okupacyjnym, stanęła do meczu z Anglią. Przegrała 2:8, lecz żaden z Holendrów nie załamał rąk z tego powodu. Przeciwnie, gra reprezentacji narodowej w końcowym okresie meczu nastroiła prasę holenderską tak optymistycznie, że zawody zakończone przegraną różnicą 6 bramek nazwała ona początkiem „Wielkiego sezonu“.

Ile natruli się wielcy specjaliści polskich pism sportowych przed wyjazdem teamu Kraków—Śląsk do Szkocji: „Skąpi Szkoci nie poskąpią nam bramek“, „Wyprawa po przesławne lanie“, „Zmiażdży nas szkocki ekspress“ — pisali ci specjaliści, tłukąc głową o wniesioną przez samych siebie sztuczną ścianę płaczu. Tymczasem chłopcy krakowsko-śląscy, pokonani w Szkocji tylko jeden raz, wywieźli do kraju aż trzy zwycięstwa, rozsławiając imię Polski zagranicą, która przekonała się, iż polscy piłkarze nie rezygnują z odegrania w przyszłości nie podrzędnej roli w Europie. Zrobili też, nota bene, wielki popłoch śród wspomnianych specjalistów i dostarczyli prasie czeskiej powodu do nie przetrawionych jeszcze do dzisiaj zgryzot.

Team Kraków — Śląsk nie osiągnąłby sukcesów szkockich, gdyby nie duża doza odwagi, z jaką podjęto wyprawę w warunkach pozornie beznadziejnych. Właśnie — odwagi, której brakuje częstochowskim władzom piłkarskim. Jest ona ważnym czynnikiem wszelkich poczynań. Jeśli nawet, co jest najprawdopodobniejsze, nie przyniosłaby ona Częstochowie sukcesów, to mielibyśmy przynajmniej przekonanie wejścia na drogę postępu, o którym nie możemy marzyć bez podjęcia walki. A możemy wierzyć, iż chłopcy częstochowscy obok przegranych sprawiliby niejedną niespodziankę, może nawet grubego kalibru.

Zatem — odwagi, Częstochowski Okręgowy Związku Piłki Nożnej! Walczmy, inaczej możemy się doczekać w przyszłości, że zostaniemy zdegradowani do roli podokręgu, gdy poprzestaniemy na oglądaniu jedynie z mostu kolejowego w I Alei czołowych piłkarzy polskich jadących pociągami.

Okręg nasz wykazał dobrą wolę jedynie wobec Turnieju Trzech Miast: Radom — Kielce — Częstochowa, lecz pech chciał znowu, że Kielce naruszyły kontrakt, nie zjawiając się na mecz z Radomiem i ten zapowiadający się ciekawie turniej utknął na martwym punkcie.

Dalszą ważną kwestią jest kwestia juniorów, która na terenie naszym nie została jeszcze rozwiązaną, jak zresztą i w większości okręgów. Nie można bowiem nazwać wyczerpaniem sprawy posiadanie przez poszczególne kluby w ich rejestrach mniejszej lub większej ilości młodych chłopców, którzy w określonych godzinach pewnych dni otrzymują buty i kostiumy, po czym wychodzą na boisko, aby zagrać w piłkę na podobieństwo starszych swych kolegów — sposobem treningu na jedną bramkę czy też sposobem meczowym. Żaden z tych sposobów nie prowadzi do celu, jakim jest wyszkolenie dobrego piłkarza, bowiem niedociągnięcia i wady nabyte w decydującym okresie nauki nie dają się już później wykorzenić i młody piłkarz nie przekroczy nigdy przeciętnej miary.

Wychowanie narybku powinno się odbywać poprzez 1) oddziaływanie moralne klubu na wrażliwą duszę młodej jednostki, 2) wpojenie w nią poczucia idei sportu, 3) wyrobienie przywiązania do barw macierzystych, 4) stopniowy rozwój fizyczny i przygotowanie kondycyjne aż do nauki footballu oraz wprowadzania w zawodnictwo.

Ale osiągnięcie tego biegu pracy jest trudne, dopóki nie mamy ludzi wyspecjalizowanych w kierunku wychowywania młodzieży piłkarskiej. Cieszymy się jednak, iż Miejska Rada WF i PW w zakreślonych przez siebie planach przewidziała uruchomienie ośrodka szkolenia wychowawców oraz instruktorów, pośród których znajdą się niewątpliwie i specjaliści piłkarscy.

Zadanie to zresztą wiąże się nierozerwalnie z poruszoną już poprzednio kwestią trenera, prawdziwego trenera znającego metody nauki rzetelnego footballu tak pod względem techniki, jak i strategii.

Streszczając wszystkie poprzednie spostrzeżenia należy stwierdzić, że solidne podstawy przyszłego rozwoju piłkarstwa częstochowskiego zależne są od rozwiązania zagadnień: 1) trenerów, 2) staranniejszego niż dotychczas doboru przeciwników, 3) rozwinięcia szerszej działalności za pomocą kontaktów z reprezentacjami silnych ośrodków, co jest najskuteczniejszym sposobem wchodzenia do t. zw. wielkiej rodziny piłkarskiej, 4) szkolenia młodego narybku.

Wszystko to możliwe jest tylko przy zapoczątkowaniu systematycznej pracy od podstaw i zsynchronizowaniu wspólnego wysiłku Miejskiej Rady WF i PW, Ośrodka WF i PW., Okręgu Piłkarskiego oraz samych klubów.

Szturm harcerzy na Szklarską Porębę

(Harc. Sł. Inform.) Wielkimi krokami sunie do nas zima. Jej generał, mróz, skuł już ziemię w twardą grudę. Skąpo rozsiany na polach śnieg przypomina mieszkańcom wsi i miast, że zima jest tuż. — Drwi sobie z zimy harcerski ludek! Nie straszna dłoń zima, gdy ręce tkwią w wełnianych rękawicach, a wzrok biegnie w kąt harcerskiej izby, gdzie rzędem stoją poustawiane narty.

Nie boimy się zimy; przeciwnie, wyjdziemy jej naprzeciw, kędy jej królestwo: góry! Tam Szklarska Poręba czeka na nas, więc I Hufiec Harcerzy w Częstochowie czyni ostatnie przygotowania i z pieśnią na ustach wyruszy 25 grudnia w teren na Ziemie Odzyskane, by nieść ludziom harcerską radość życia oraz dać odpowiedź przemożnym protektorom Niemiec, że ziemie te były, są i będą po wsze czasy nasze.

Dzięki wybitnie przychylnemu ustosunkowaniu się Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie 120 kierowników pracy harcerskiej zastępowych, przybocznych i drużynowych będzie mogło wyżyć się na śniegu, na nartach, w czystym górskim powietrzu, by nabrać sił do dalszej swej pracy w szkole i w warsztacie i nabyć większych wiadomości dla pracy w harcerstwie na swych stanowiskach.

Ubezpieczalnia Społeczna oddała do użytku Hufca swój dom wypoczynkowy i zagwarantowała kompletne utrzymanie całej grupie.

Zimowisko to jest pomyślane jako kursy i szkolenie drużynowych, przybocznych i zastępowych, przy czym uczestnicy będą mogli zdobyć maksimum sprawności zimowych oraz podciągnąć się o jeden stopień wyżej.

Po 10-dniowym pobycie wrócimy do swych drużyn pełni przekonania o słuszności naszych praw do Ziem Odzyskanych, wzbogaceni osiągniętymi na kursie wiadomościami, by z tymi, którzy jechać nie mogli, dzielić się zdobytymi doświadczeniami i wrażeniami piękna Ziem Zachodnich.

PIĘKNY CZYN HARCERZY I ZWM-owców

Sportowcy Harcerskiego Klubu Sportowego „Czuwaj“ i „ZWM“ razem z Komitetem Powiatowym WF i PW samorzutnie, bez żadnych subwencji, odbudowują w Przemyślu halę sportową, największą w Polsce, gdzie corocznie odbywały się zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski.

Film z działalności Warty

W Poznaniu wyświetlony został film z działalności Klubu Sportowego „Warta“ za rok 1946. Jest to pierwszy film poznańskiej produkcji obejmujący najważniejsze zawody sportowe urządzone przez „Wartę“ i tak w wykonaniu technicznym jak i ujęciu tematycznym jest bardzo udany. Film ten posiada dużą wartość dydaktyczno-sportową, a filmy tego rodzaju mogą być dobrymi pomocami naukowymi dla sportowców.

PIŁKI DLA SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Wszystkim szkołom powszechnym na terenie Lublina, Miejski Urząd Wychowania Fizycznego i PW przydzielił piłki do gry w siatkówkę.

Woodcock zwycięża Anderssona

Na ringu Harringay Arena w Londynie odbyło się spotkanie pięściarskie wagi ciężkiej między Bruce Woodcockiem, mistrzem Anglii i Europy i Szwedem Anderssonem.

Mająca trwać 10 rund walka, została przerwana w III-ciej rundzie przez sędziego, na skutek kontuzji lewego łuku brwiowego Anderssona i ogłoszono zwycięzcą Woodcocka.

Porażka mistrza Europy

W Nottingham odbyło się towarzyskie spotkanie pięściarskie w wadze muszej między mistrzem Europy Belgiem Raolem Degreyse i Anglikiem Jimmy Gillem. 10-rundowe spotkanie wygrał niespodziewanie Gill na punkty.

Polska weźmie udział w mistrzostwach hokejowych Europy

Polski Związek Hokeja na Lodzie zgłosił już oficjalnie udział naszej hokejowej reprezentacji na hokejowych mistrzostwach Europy w Pradze w dniach 17—20 lutego roku prz.

Anglia gromi Szwajcarię

W Londynie odbył się mecz pięściarski między reprezentacjami amatorskimi Anglii i Szwajcarii, zakończony zwycięstwem Anglików w stosunku 14:2. Punkty dla Szwajcarii zdobył jedynie Henri Joilvet wygrywając walkę w wadze muszej.

Bilans Legionu

Młoda, wybijająca się drużyna Międzyszkolnego Klubu Sportow. Legion, rozwinęła w roku bieżącym b. ożywioną działalność, rozgrywając ogółem 43 spotkania, z których wygrała 25, zremisowała 3, przegrała zaś 15, przy czym stosunek bramkowy wyniósł 202:140 na korzyść Legionu.

Meczy z przeciwnikami zamiejscowymi stoczył Legion 12, z których wygrał 6, przegrał 5, a zremisował 1, ze stosunkiem bramkowym 47:36. Do największych sukcesów Legionu należy zwycięstwo nad wicemistrzem Okręgu Kieleckiego, Partyzantem 4:3.

Zawodów miejscowych rozegrał Legion 31, zwyciężając 19 razy, przegrywając 10, remisując 2, a stosunek bramkowy wyniósł znowu na korzyść Legionu 155:104. Legion pokonał m. in. drużyny A-klasowe: Kolejowy i Stradom.

Największą ilością zdobytych po wojnie bramek poszczycić się może Wojciechowski, mając ich na swoim koncie 76. Halkiewicz strzelił 74 bramki (grał o 4 mecze mniej, niż Wojciechowski), Kopera 35, Krupiński 32, Kotnowski 20, Jagodziński 7, Bożyk 5, Zajda i Białek po jednej.

Najwięcej zawodów w okresie powojennym grał Jagodziński: 69, Wojciechowski 67, Kłyszewski 66, Zajda i Halkiewicz po 63, Bożyk 60, Krupiński 46, Kopera 34, Kotnowski 33, Białek 30 itd.

Gwiazdka sportowa

Od samego południa trwała na reprezentacyjnym stadionie Częstochowy gorączkowa praca. — Ustawiono najpierw olbrzymie drzewko, potem ubrano je, przy czym wszystkie koszty pokrył Wydz. Finansowy Zarządu Miejskiego, znany z ręki hojnej dla sportu. Wreszcie tuż przed zmrokiem zainstalowano komplet różnokolorowych lampek i zaczęły zajeżdżać platformy naładowane masą paczek rozmaitej wielkości. Gdy złożono już pod choinkę wszystkie paczki, Elektrownia puściła bezpłatnie prąd oświetleniowy i rozwarły się wrota najnowocześniejszego stadionu w kraju, przez które poczęli walić tłumnie sportowcy częstochowscy, działacze związkowi i klubowi.

Piękna choinka, jarząca się różnokolorowymi lampkami, wzbudziła w nich szczery zachwyt, który powiększył się jeszcze, gdy przekonali się, iż pod choinką znajdują się dary dla nich ułożone w porządku alfabetycznym.

Co prawda, aby zabrać przysługujący mu dar, każdy musiał wczołgać się pod drzewko, co nie zawsze wyglądało poważnie, — zwłaszcza, jeśli czynił to jakiś znany działacz, zajmujący ważne stanowisko. Ale że odbywało się to w sportowej rodzinie, nikt nie przejmował się, a sprawozdawca sportowy, wydostawszy swoim zwyczajem notes i wieczne pióro znakomitej marki „Omega“, począł notować przebieg rozbiórki darów.

Oto, co otrzymali szczęśliwcy:

Aeroklub Częstochowy — sekcję piątą, mianowicie ratunkową.

Berg — posadę magazyniera w Państwowym Monopolu Spirytusowym,

Borowiecki — kupon bielskiego materiału na garnitur,

Chądzyński — 1.000 piłek tenisowych do rozbijania,

Chudy — własną kamienicę, by mógł nokautować ją bez przeszkód ze strony milicji,

Częstochowianka — książkę Zischki p. t. „Bawełna rządzi światem“,

Częstochówka — nuty walca Straussa „Echa przeszłości“,

Częstochowskie Towarzystwo Cyklistów — pochwałę za urządzenie masy zawodów kolarskich po wojnie,

Częstochowski Klub Sportowy — kilku graczy ze Śląska i Krakowa,

Częstochowski Okręg. Związek Lekkoatletyczny — przyrzeczenie udziału w zawodach — od Walasiewiczówny, Woodersona i Warnerdama,

Deska — hebel,

Fabryka „Warta“ — broszurkę p. t. „Potęga prasy“,

Florczyk — zwolnienie do CKS,

Gajos redaktor — dyplom sędziego piłki nożnej,

Gospodarz boiska miejskiego — wydzielenie terenu dla dalszego rozwinięcia hodowli kóz,

Heine — połowę korony króla strzelców,

Kadela — nowy komplet maszyn trykotarskich i trzeci lokal handlowy w mieście,

Kibice — bezustanne zwycięstwa ich ulubionych drużyn,

Koba — powieść Swifta p. t. „W krainie wielkoludów“.

Kolejowy Klub Sportowy — uznanie wszystkich protestów,

Komendant boiska miejskiego — nuty piosenki „Wlazł kotek na płotek“,

Kuśnierczyk — honorowy abonament w barze „Pod chwiejącym się bekiem“,

Krzyk — drugiego syna, aby razem z pierworodnym braciszkiem pomagał tatusiowi bronić strzałów w dolne rogi,

Kuza — engagement do Hollywood na amanta filmowego,

Lach I — powieść Wallace'a p. t. „Wielki mówca“,

Langier — rejestr pięściarza w kategorii „kogutów“,

Legion — drugiego Rydzewskiego i siódmego zawodnika na literę K (Kotnowski, Kopera, Krupiński, Kłyszewski, Kacperak i Kosek już są w Legionie),

Mellerowicz — album z fotografiami odkrytych przez niego młodych talentów,

Miejska Rada WF i PW — życzenia spełnienia się chociażby 50% jej zamierzeń,

Myga — przybytek 10 kilogramów na wadze, aby nie wyglądał tak mizernie,

Orlewski — drugą połowę korony króla strzelców (jedną połowę otrzymał Heine),

Partyzant — baśń „Czerwony kapturek“ (Wilk już jest w Partyzancie),

Pawcikiewicz — nuty ping-pongowej piosenki „Sam jeden... sam jeden...“,

Roguski, chorąży — umowę na dzierżawę bufetu na pływalni miejskiej w sezonie hokejowym,

Sekcja kajakowa CKS'u — zezwolenie na rozbiórkę wszystkich młynów na trasie Częstochowa — Szczecin,

Serdak — jeszcze dłuższe ręce,

Sędziowie częstochowscy — dekret o zakazie krytykowania ich przez prasę,

Skarbnicy klubowi — podwyżkę cen biletów i zniesienie wszelkich podatków,

Skra — zapewnienie zmiany na stanowisku redaktora „Sportowca“,

Sowałowa, sekretarka OZPN'u — tytuł „Najpopularniejszej kobiety boisk częstochowskich“,

Stradom — Lacha trzeciego (dwóch już gra w Stradomiu),

Widuła — zaproszenie na rewanż do Leningradu,

Wojskowy Klub Sportowy Wieluń — przydział do Okręgu Łódzkiego, gdzie WKS będzie mógł nareszcie wziąć mistrzostwo,

Wydział Gier i Dyscypliny Cz. OZPN — ozdobny egzemplarz powieści Dostojewskiego „Wina i kara“,

Victoria — dalsze 25 lat istnienia, lecz przy fabryce „Union Textile“,

Zajda, bramkarz — nuty przeboju „Jak pantera w swej bramce czyham ja“,

Zarębski — podręcznik p. t. „Sztuka wyprowadzania przeciwnika z uderzenia“.

Wobec szczupłych kredytów (cała forsa utonęła w Gmachu Sportowym), nie wszyscy sportowcy i działacze otrzymali prezenty gwiazdkowe, możemy zapewnić ich jednak, że nie zostaną oni zapomniani w roku przyszłym, gdy częstochowska gospodarka sportowa poprawi się.

Wyd.: Woj. Urząd Informacji i Propagandy Sekretariat III Aleja 52, tel. 22 45 i 22 49 Godziny przyjęć [illegible] od 11-ej do 13-ej Redaktor Stefan Gajos

Ogłoszenia przyjmuje PAP Częstochowa, III Aleja Nr. 61, tel. 15-45. Kielce, Sienkiewicza 82, Adm. Oddziału „Głosu Narodu“.